

JAN KOCHÉL

Wydział Teologiczny, Uniwersytet Opolski

Prorok i Sługa Słowa

Kardynał Carlo Maria Martini (1927–2012)

Pro veritate adversa diligere et prospera formidando declinare

(„Kochać przeciwności podjęte dla prawdy”)

Kardynał C.M. Martini wpłynął pozytywnie na życie intelektualne i duchowe wielu ludzi. Grudniowy poranek 1994 r. był dla mnie okazją do osobistego spotkania oraz serdecznej i ważnej rozmowy¹. W trakcie studiów doktoranckich na KUL-u otrzymałem stypendium naukowe Fundacji im. Jana Pawła II, które co roku oferowało trzymiesięczny pobyt w *Colegium* św. Karola Boromeusza w Pawii. To stare, piękne, uniwersyteckie miasto słynie z wielu cennych zabytków, a zwłaszcza z tego, że znajduje się tam grób św. Augustyna. Choć Pavia jest siedzibą biskupa, to wspomniane *Colegium S. Boromeo* podlega bezpośrednio biskupowi Mediolanu. Wówczas był nim właśnie arcybiskup Mediolanu – kard. C.M. Martini. Poznałem Kardynała jako niezwykle aktywnego i błyskotliwego człowieka, który wywierał znaczący wpływ na życie społeczno-kulturowe i religijne wielkiej metropolii Lombardii. Ceniono i liczono się z jego opiniami. Zabierał głos w wielu ważnych kwestiach, niekoniecznie dotyczących tylko i wyłącznie doktryny i moralności chrześcijańskiej. Metropolita poruszał się po mieście w asyście patrolu policji i bywał zapraszany na wiele ważnych spotkań o charakterze ogólnokościelnym i międzynarodowym. Wizytował lokalne parafie, wspólnoty, domy opieki, więzienia, ale bywał też gościem uniwersytetów, był relatorem Synodu Biskupów i Synodu dla Biskupów Europy,

¹ *Odnawiająca siła Ewangelii – katecheza ewangelizacyjna. Wywiad z Carlo Maria kard. Martinim, arcybiskupem Mediolanu – rozmawia ks. Jan Kochel, „Katecheta” 43 (1999), nr 7–8, s. 106–109; por. J. KOCHÉL, Katecheza ewangelizacyjna w nauczaniu pastoralnym Carlo Maria kard. Martiniego, Opole 1999.*

legatem papieskim z okazji milenium chrztu Rusi oraz przewodniczącym Konferencji Episkopatów Europy (1986–1993).

1. Życie i działalność

Carlo Maria Martini urodził się 15 lutego 1927 r. w Orbassano k. Turynu². Wzrastał w rodzinie mieszczańskiej, w której okazywano szacunek dla religii i kultury. Matka, Olga Maggia, była osobą bardzo religijną, przekazywała dzieciom podstawy żywej wiary, natomiast ojciec, Leonardo, miał znaczny wpływ na kształtowanie postaw moralnych swoich synów. Inż. Martini był człowiekiem wymagającym, ale zarazem szanował wybory życiowe, których dokonywały jego dzieci. Atmosfera domu rodzinnego była, w dobrym tego słowa znaczeniu tolerancyjna i otwarta. Wychowanie rodzinne ukształtowało w osobowości młodego Karola poczucie obowiązku, pilność, systematyczność. Istotny był też w wychowaniu domowym ład i porządek oraz szacunek dla dobrej książki. Karol zawsze uczył się dużo i chętnie, sporo czytał. Za pierwsze zaoszczędzone pieniądze, jako 10-letni chłopiec, kupił sobie Pismo Święte, z którym już nie rozstał się do końca życia. Biblia stała się jego wiernym przyjacielem i przewodnikiem.

Po ukończeniu szkoły podstawowej podjął naukę w Kolegium Jezuickim w Turynie, gdzie ukształtowało się jego powołanie zakonne. We wrześniu 1944 r., w wieku 17 lat, wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Pierwsi nauczyciele i wychowawcy Martiniego siłą rzeczy wywodzili się spośród duchowych synów św. Ignacego. Trzeba wspomnieć zwłaszcza Michaela Ledrusa, Bernarda Lonergana i Karla Rahnera. W formacji jezuickiej, obok duchowości, ważną rolę odgrywa szacunek dla nauki i troska o staranne wykształcenie. Carlo M. Martini po ukończeniu klasycznego gimnazjum w Turynie, rozpoczął wyższe studia filozoficzne w studium jezuickim w Gallarate i teologiczne na fakultecie w Chieri. Tam 13 lipca 1952 r. przyjął święcenia kapłańskie³.

Po trzech latach pobytu w Austrii (Carinzia k. Wiednia) i roku ćwiczeń ignacjańskich podjął studia specjalistyczne z teologii fundamentalnej na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie (1956–1959), które ukończył obroną pracy doktorskiej pt. *Il problema storico della Risurrezione negli studi recenti* (1958), pod kierunkiem O. Dhanisa. Był to również początek jego działalności pedagogicznej. W 1959 r. przyjął funkcję wykładowcy na fakultecie teologicznym w Chieri. W szkole, którą sam przed kilku laty ukończył, wprowadzał młodych współbraci w podstawowe zagadnienia z teologii. W nauczaniu nie ograniczał się wyłącznie do przekazywania wiedzy,

² Istnieje bogata literatura na temat życia i działalności kard. Martiniego; zob. publikacje o kard. Martinim na końcu artykułu.

³ J. KOCHEL, *Katecheza ewangelizacyjna*, s. 46–52.

lecz pełnił funkcje wychowawcy i kierownika duchowego. Kolejnym etapem jego drogi naukowej były studia w Instytucie Biblijnym w Rzymie, które kontynuował na Uniwersytecie w Monastyrze. W czasie studiów biblijnych korzystał ze stypendiów zagranicznych w Niemczech, Stanach Zjednoczonych i Izraelu (1962–1969). Ten okres uwieńczony został doktoratem z nauk biblijnych na podstawie rozprawy pt. *Il problema della recensionalità del codice B alla luce del papiro Bodmer XIV* (1966), napisanej pod kierunkiem S. Lyonnet. Praca ta do dziś stanowi istotny wkład do badań biblijnych i ważny punkt odniesienia dla egzegetów Pisma Świętego.

W życiu prof. Martiniego był to czas twórczej pracy w dziedzinie egzegezy oraz krytyki literackiej i historycznej Pisma Świętego. Zasadniczym tematem jego twórczości były dwa zagadnienia: tajemnica zmartwychwstania oraz świadectwo pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej. Opublikował wiele prac i artykułów specjalistycznych z dziedziny egzegezy biblijnej i krytyki tekstu. Był współautorem wstępu ogólnego do Pisma Świętego i komentarza do Dziejów Apostolskich⁴. Aktywnie uczestnicząc w pracach Papieskiej Komisji Biblijnej, Papieskiej Komisji ds. Neowulgaty oraz międzywyznaniowej grupy przygotowującej wydanie ekumenicznego tłumaczenia Pisma Świętego⁵, wniósł zatem istotny wkład w rozwój studiów biblijnych.

W latach 1969–1978 Martini pełnił funkcje rektora Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie, a później rektora Uniwersytetu Gregoriańskiego (1978/79). Na uczelniach tych prowadził wykłady z krytyki tekstu Nowego Testamentu. W tym czasie angażował się również bardzo aktywnie w formację duchową, zwłaszcza w propagowanie starożytnej metody *lectio divina* oraz jezuickich ćwiczeń duchowych. Jego nauczanie posiadało znamiona „pedagogii rozeznania duchowego” lub „szkoły rozeznania duchowego”⁶. Był autorem poczytnych i tłumaczonych na wiele języków medytacji biblijnych, których tworzywem były wybrane fragmenty jakiejś ksiąg Pisma Świętego lub wybrana postać biblijna⁷.

Momentem zwrotnym w życiu C.M. Martiniego był 29 grudnia 1979 r., kiedy Jan Paweł II mianował go arcybiskupem Mediolanu. Cztery lata później został też włączony do grona kardynałów (2 lutego 1983 r.). Jako metropolita Lombardii podjął zadania pastoralne, wykorzystując swoje doświadczenia pedagogiczne i rozległą wiedzę teologiczną. Bibliografia różnych jego publikacji, książek i artykułów, jest imponująca, ponad 1000 tytułów (ok. 80 pozycji przetłumaczono na język polski).

⁴ C.M. MARTINI, *Introduzione ai Vangeli Sinottici*, w: P. BONATTI, C.M. MARTINI (red.), *Il Messaggio della Salvezza. Introduzione generale*, Torino 1967, s. 85–125; *Atti degli Apostoli. Introduzione, versione e note di Carlo Maria Martini* (Nuovissima versione della Bibbia dai testi originali, 37), Roma 1986¹³.

⁵ B. ALAND, K. ALAND, J. KARAVIDOPOULOS, C.M. MARTINI, B.M. METZGER (red.), *Novum Testamentum Graece*, Stuttgart 2001.

⁶ M. COSTA, *Vivere in una diocesi: un'esperienza „spirituale”*, w: G. AMBROSIO, G. BIANCHI (red.), *Precorsi di Chiesa. Un cammino pastorale – Milano 1980–1990*, Milano 1990, s. 115.

⁷ Por. *Bibliografia*, w: http://www.ssb24.pl/tworca_ssb,14,0 (13.10.2016).

Jest on też autorem dziewiętnastu programów duszpasterskich. Za swoje osiągnięcia został wyróżniony przez kilka prestiżowych uczelni i instytucji międzynarodowych tytułem *doktora honoris causa*: Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie (1989, 2000); Uniwersytetu Najświętszego Serca w Mediolanie (2002) i Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie (2006), ponadto doktoratem honorowym Rosyjskiej Akademii Nauk (1999), nagrodą *Prince des Asturies* Hiszpańskiej Akademii Nauk (2000), *Europeo dell'anno 2000* Europejskiej Komisji (2000) oraz „Złotym Medalem” miasta Mediolan (2002).

W 75. roku życia i 50. roku kapłaństwa Ojciec Święty Jan Paweł II przyjął rezygnację kard. Martiniego z obowiązków ordynariusza diecezji w Mediolanie (11 lipca 2002 r.). Po złożeniu urzędu na krótki czas zamieszkał w Jerozolimie, gdzie na nowo z wielką pasją podjął studium ukochanej Księgi⁸, poświęcił się modlitwie o pokój w Ziemi świętej i działalności charytatywnej. Stale ukazywał wagę Jerozolimy dla Żydów i chrześcijan jako miejsca historii Zbawienia, ale i nadziei na dialog obu religii⁹. Postępująca choroba Parkinsona zmusiła jednak Kardynała do powrotu do Italii w 2008 r. Zamieszkał ostatecznie w Kolegium *Aloisianum* w Gallarete (region Varese)¹⁰, otoczony troskliwą opieką współbraci, a zwłaszcza o. Damiana. Nadal był aktywny, zapraszany na liczne spotkania i konferencje, pisał felietony do znanych włoskich pism.

2. Pasterz mądry i wierny

Decyzja o wyborze profesora C.M. Martiniego na pasterza diecezji mediolańskiej była opatrnościowa. Metropolia Lombardii otrzymała mądrego i oddanego pasterza. Arcybiskup zamienił katedrę uniwersytecką na katedrę słowa Bożego. Na dwadzieścia kilka lat poświęcił się całkowicie posłudze biskupiej, zgodnie ze wskazaniem Apostoła (por. Dz 20,28; Rz 12,8; 1 Kor 12,28; 1 Tes 5,12; 1 Tm 3,1-5, 17; Flp 1,1; Tt 1,7; 1 P 5,2). Rozpoczął tym samym zupełnie nowy okres w swoim życiu i działalności. Jako arcybiskup i metropolita Lombardii kard. Martini podjął swoje zadania pastoralne, wykorzystując swoje doświadczenia pedagogiczne i rozległą wiedzę biblijno-teologiczną. Od początku czynił to z wielką rozwagą i pokorą, o czym świadczą słowa, które obrał sobie jako motto posługi biskupiej: *Pro veritate adversa diligere et prospera formidando declinare*¹¹. Słowa te za-

⁸ Owocem jest nowe krytyczne wydanie kodeksu *Bodmer XIV* oraz praca nad Pierwszym Listem św. Piotra; por. C.M. MARTINI, *Il segreto della prima lettera di Pietro*, Milano 2005.

⁹ Por. C.M. MARTINI, F. RADAELLI (red.), *Terra Santa. Colori e simboli di riconciliazione*, Milano 2004.

¹⁰ G.G. VECCHI, *Il cardinale Marini: sento la morte come imminente*, „Corriere della Sera” (3.10.2008), s. 25.

¹¹ M. GARZONIO, *Carlo Maria Martini*, Torino 1993, s. 8.

czerpnięte zostały z *Reguły pasterskiej* św. Grzegorza Wielkiego († 604). Papież zalecał pasterzom, aby kochać przeciwności podjęte dla prawdy, z lękiem unikać powodzenia. Pasterz winien być „roztropny w milczeniu, a pożyteczny w mówieniu; nie powinien rozgłaszać tego, o czym należałoby milczeć, ani zamilczeć tego, co powinien powiedzieć”¹². Zasada ta ma swoje źródło w postawie Jezusa. Gdy chciano obwołać Go królem, On wołał usunąć się w cień przed ludzkimi zaszczytami (por. J 6,15). Św. Grzegorz mówi „o przyjęciu odpowiedzialności w Kościele, o wadze tego kroku, o tym, by nie podejmować go lekkomyślnie, ale jedynie wówczas, gdy się jest do tego w jakiś sposób zmuszonym: „(...) żeby ktoś nieodpowiedni nie odważył się lekkomyślnie podjąć świętych obowiązków i pragnienie osiągnięcia szczytu nie doprowadziło go do przepaści”¹³.

Wielki papież zauważył poczucie lęku, jakie towarzyszyło przyjęciu odpowiedzialności, przywołując przykład Jezusa w J 6,15, dodał:

„Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znowu na górę”. Któż bowiem mógłby tak bez grzechu rządzić ludźmi, jak nie Ten, kto sam ich stworzył? Ponieważ w ciele ukazywał się tylko po to, aby nas męką swą odkupić, lecz także po to, aby nas swoim sposobem życia pouczyć. Dając zaś tym, którzy za Nim poszli, siebie za przykład, nie chciał zostać królem, lecz z własnej woli zgodził się na mękę krzyża. Odmówił przyjęcia ofiarowanej mu najwyższej godności, a pragnął kary haniebnej śmierci, aby jego członki nauczyły się unikać względów świata, nie bać się jego grózb, kochać przeciwności podjęte dla prawdy, z lękiem unikać powodzenia (*pro veritate adversa diligere et prospera formidando declinare*)¹⁴.

W posłudze pastoralnej kard. Martini był wierny przyjętej zasadzie. Starał się łączyć przepowiadanie ze stawianiem dużych wymagań najpierw sobie, a później innym. „Myśląc o mojej drodze biskupiej – wyznaje Arcybiskup Mediolanu – chciałbym powiedzieć o sobie przede wszystkim to, co napisałem kiedyś o kard. Ferrarim: Biskup wychowywany przez swój lud”¹⁵. Z drugiej strony stale poszukiwał on nowych form dialogu z powierzonym sobie ludem. Miało to swoje odzwierciedlenie zwłaszcza w spotkaniach biblijnych i rekolekcjach przeznaczonych dla różnych grup świeckich i duchownych, w bezpośrednich kontaktach i rozmowach z ludźmi o różnych opcjach religijnych, społecznych i politycznych, a także np. w ramach bezpośrednich rozmów telefonicznych ze słuchaczami diecezjalnego *Radia Nuova A*.

¹² GRZEGORZ WIELKI, *Księga reguły pasterskiej* (Źródła Monastyczne, 30), Kraków – Tyniec 2003, s. 53–54; por. C.M. MARTINI, *Kapłaństwo. Czy warto poświęcić wszystko?*, Kraków 2009, s. 39–71.

¹³ C.M. MARTINI, *Kapłaństwo*, s. 54.

¹⁴ *Księga reguły pasterskiej* I, 3.

¹⁵ C.M. MARTINI, *Dio educa il suo popolo*, Milano 1987, s. 8.

Próbując bliżej określić bogactwo pedagogicznej działalności kard. Martiniego, należy stwierdzić, że charakteryzowały ją przede wszystkim dynamizm i dialog interpersonalny, otwartość, gotowość dzielenia się prawdą i umiejętność słuchania. Jego pedagogia znajduje swoje źródło i fundament w duchowej i egzystencjalnej lekturze Pisma Świętego. Kardynał stale podkreślał wartość edukacyjną Biblii, w którą zawsze głęboko wierzył, próbując ze wszystkich sił realizować to, co zawiera się w rozdziale VI soborowej konstytucji *Dei verbum*, to znaczy, by wychowywać i kształcić wszystkich chrześcijan w zażyłości z Pismem Świętym i na jej podstawie uczyć się modlić i żyć słowem Bożym¹⁶. Uważał to za zasadniczy program swojej pasterskiej posługi. Żył też głębokie przekonanie, że „Biblia ma się stać księgą przyszłości Europy i całego wszechświata”¹⁷.

3. Wychowawca i przyjaciel młodzieży

Stopień zaangażowania pastoralnego w dużej mierze weryfikuje się w kontakcie z młodzieżą. W tej grupie społecznej odzwierciedlają się bowiem aktualne radości i nadzieje, smutki i obawy Kościoła. Ludzie młodzi są nie tylko wyjątkowymi świadkami przemian społeczno-kulturowych, ale często są ich głównymi twórcami¹⁸.

C.M. Martini od początku swojej działalności edukacyjnej, formacyjnej i pastoralnej posługi w diecezji mediolańskiej przyjmował otwartą i dynamiczną postawę wobec młodzieży. Była to przede wszystkim postawa wychowawcy i przewodnika. Kardynał był typem charyzmatyka, który „przyciąga” do siebie młodych dzięki swej niezwyklej osobowości, bogatej duchowości i głębi przekazu. Łatwo nawiązywał kontakt z młodzieżą, a przez to był z uwagą słuchany. Osobiście inicjował różne formy dialogu z młodzieżą. Jedną z nich były listy „otwarte do młodych”¹⁹. Na tę inicjatywę biskupa młodzież bardzo chętnie odpowiadała. W tej korespondencji odnajdywał najbardziej aktualne problemy i nadzieje młodych²⁰. A to z kolei znajdowało

¹⁶ Por. C.M. MARTINI, *La Parola di Dio alle origini della Chiesa*, Roma 1980.

¹⁷ G. RAVASI, *Martini. Moje trzy miasta. Przyjacielska rozmowa*, Kraków 2003, s. 33n.

¹⁸ G. PINA, *Młodzież wobec kryzysu wartości*, Comp 4 (1983), s. 11.

¹⁹ Najbardziej znany jest list, który przekazał młodzieży w 1989 r. na zakończenie „Szkoły Słowa Bożego” jako konkretne zadanie do wypełnienia. Otrzymał on wymowny tytuł, *List do młodych, których nie spotykam*; por. C.M. MARTINI, *Lettera ai giovani che non incontro*, Milano 1990.

²⁰ Podczas rekolekcji wygłoszonych do kapłanów i biskupów diecezji Caracas w Wenezueli kard. Martini zauważył: „W złaicyzowanym świecie nie jest łatwo wytrwać w wierze, jeśli nie zostaliśmy wychowani do przeżywania jej w samotności (...) Ze swej strony mogę wam powiedzieć, iż mam bardzo otwarte okno na los dzisiejszej młodzieży. Piszcie bowiem do mnie bardzo wielu młodych ludzi z całych Włoch i z zagranicy; dominującą cechą tych listów od dziewcząt i chłopców jest lęk i samotność, towarzysząca im nawet wtedy, gdy idą na dyskotekę, zachowują się głośno i z pozorną swobodą. Czują się samotni wśród rozrywek, pośród przyjaciół, nie umieją znaleźć wspólnego języka z rodzicami”; por. C.M. MARTINI, *Głos proroka w mieście. Rozważania o proroku Jeremiaszu*, Kraków 1996, s. 128–129.

odzwierciedlenie w wskazaniach skierowanych do wychowawców i nauczycieli; np. w jednym z listów do rodziców Martini pytał:

„Co potrafimy zrobić dla młodzieży? Czy czujemy w sobie prawdziwe pokrewieństwo z młodymi (...) z ich szeroko otwartym sercem (...) czy kochamy młodzież i potrafimy dostrzec w nich spojrzenie miłości Chrystusa? Czy potrafimy odczuć w sobie to pokrewieństwo, które jest darem wiecznej młodości, jakiej Chrystus udziela każdemu z nas, niezależnie od wieku?” (...) Tę listę ważnych i aktualnych problemów wychowawczych kończy istotnym stwierdzeniem: „Sekret szacunku dla młodzieży i bliskości z nimi nie polega na naśladowaniu ich mody, na naśladowaniu ich żargonu, na przyjmowaniu ich dziwactw, lecz na młodości serca wolnego i otwartego na prawdę, jaką Eucharystia i sakramenty ustawicznie w nas odnawiają”²¹.

Kard. Martini, pomimo rozlicznych obowiązków, starał się być zawsze blisko aktualnych wydarzeń z życia duszpasterstwa młodzieży. Czynnie uczestniczył w przygotowaniu młodych do owocnego przeżycia zainicjowanych przez Jana Pawła II Światowych Dni Młodzieży. W 1993 r. towarzyszył młodzieży mediolańskiej w pielgrzymce na VIII Światowy Dzień Młodzieży do Denver – Colorado (USA), gdzie wygłosił dla nich cykl katechez nt. *Nowe życie*²². Podobnie aktywnie uczestniczył w kolejnych Światowych Dniach Młodzieży. W 2000 r. prowadził cykl katechez na temat „odwagi bycia świętym” w Bazylice św. Jana na Lateranie dla młodzieży włoskiej²³.

Syntezę poglądów Martiniego na temat współczesnej sytuacji ludzi młodych i ich relacji do Kościoła wyrażał jego artykuł o znamienym tytule: *Kościół a młodzi, spotkanie możliwe*²⁴. Przedstawił tam cenne wnioski, które wyprowadził z osobistego doświadczenia pastoralnego. Zdaniem kard. Martiniego istnieją cztery punkty, w których możliwe jest spotkanie Kościoła z młodymi ludźmi:

- młodzi chcą spotkać się z autentyczną postacią Chrystusa, który i dziś przemawia do ich serc i nadaje sens ich życiu;
- młodzi chcą nauczyć się trwania w ciszy i na modlitwie (mimo że wszystko zdaje się przeszkadzać im w stworzeniu tego klimatu), bo tylko w ten sposób mogą odnaleźć prawdę o sobie samych oraz wewnętrzną jedność i pokój;
- młodzi szukają nie tyle teorii o Kościele, co doświadczenia Kościoła-Wspólnoty; jeśli udaje się im spotkać autentyczną wspólnotę eklezjalną, są gotowi

²¹ C.M. MARTINI, *Amare i giovani con l'amore di Cristo*, w: C.M. MARTINI, *Per una santità di popolo. Lettere, discorsi e interventi 1985*, Bologna 1986, s. 181–182.

²² C.M. MARTINI, *La vita nuova. Catechesi del Cardinale Arcivescovo all'VIII Giornata mondiale della Gioventù*, Milano 1993.

²³ *Catechesi del Cardinal Carlo Maria Martini nella Basilica di San Giovanni in Laterano – 2000*, por. www.chiesadimilano.it/giovani (13.10.2016).

²⁴ C.M. MARTINI, *Chiesa e giovani un incontro possibile*, w: *Etica, politica, conversione*, Bologna 1989, s. 383–390; por. TENZE, *In ascolto del mondo giovanile*, w: TENZE, *La Parola che ci fa Chiesa. Lettere e discorsi alla diocesi (198–1981)*, Bologna 1981, s. 152–161.

żyć w Kościele pojmowanym również jako wspólnota, która naucza, przekazuje tradycję, stawia wymagania moralne;

- młodzi pragną żyć w autentycznej przyjaźni, która stopniowo otwiera się na szersze horyzonty społeczno-kulturowe i polityczne.

Aktualne kierunki poszukiwań pracy pastoralnej wśród młodych stanowią wyzwania dla współczesnych nauczycieli, wychowawców i katechetów. Wiadomo, że wybór właściwej drogi z jednej strony opiera się na dojrzałej osobowości, a z drugiej na solidnej znajomości hierarchii wartości. Do podejmowania istotnych decyzji życiowych trzeba dobrze przygotować młodego człowieka, tym bardziej że nie jest on w tym kierunku formowany przez powołane do tego instytucje wychowawcze. Kard. Martini uważał, że istnieje pilna potrzeba ponownego wprowadzenia młodzieży w autentyczne doświadczenia religijne, ponieważ to one pozwalają zburzyć mur sprzeciwu i trudności. Należy uświadomić młodym ich odpowiedzialność wobec przyszłości, historii, świata i Kościoła, nie ukrywając zarazem konieczności wyrzeczeń i ofiar. W spotkaniu z młodzieżą trzeba wplatać modlitwę oraz angażować ich w bezinteresowną służbę charytatywną i społeczną, tzn. trzeba dawać im różne propozycje i umieć je zrównoważyć w wewnętrznej harmonii.

Najważniejsza dla kard. Martiniego była jednak konieczność stałego odwoływania się w pracy dydaktyczno-wychowawczej do słowa Bożego: „Jeśli wychowawca będzie miał na biurku Pismo Święte, aby otwierać je i konfrontować z Nim siebie w trudnych momentach. Jeśli będzie ono skarbem również dla jego wychowanków, to uważam, że już spełnił on zadanie wychowawcze. Nie ma bowiem piękniejszej drogi, jak umiejętne przekazanie miłości do spisane Słowa Bożego, zdolności zasmakowania w Nim i pragnienia zgłębiania Go”. Osobiście wyznał, że od wielu lat sam czyta Pismo Święte i ilekroć staje przed jakimś tekstem Starego Testamentu czy Ewangelii, ze zdumieniem odkrywa coś nowego, co objawia mu jego wewnętrzną sytuację i jego problemy. I za każdym razem odnajduje odpowiednią pomoc i zachętę na dalszą drogę. „W tym względzie Biblia jest zaiste niewyczerpalna, a zrozumienie dróg ludzkich, jakiego ona udziela, stanowi potężną pomoc w życiu każdego jej czytelnika”²⁵.

W sytuacji pluralizmu poglądów, braku zainteresowania religią, a nawet obojętności wielu młodych ludzi kard. Martini zwraca baczną uwagę na to, co stanowi istotę życia chrześcijańskiego: ukazuje młodym właściwą hierarchię wartości i nowe perspektywy na przyszłość. Chętnie spotykał się z młodzieżą podczas wizyt duszpasterskich, prowadził dla nich systematyczne katechezy, głosił orędzie ewangeliczne w przeznaczonych dla młodzieży „Szkoł Słowa Bożego”, modlił się i śpiewał z młodzieżą podczas czuwania misyjnego na wielkim stadionie piłkarskim

²⁵ C.M. MARTINI, *Semplicissime riflessioni su di una lettera pastorale nel centenario di D. Giovanni Bosco*, w: C.M. MARTINI, *Etica, politica, conversione*, Bologna 1989, s. 107.

San Siro w Mediolanie²⁶. Osobiście prowadził nawet serię rekolekcji dla młodzieży szkół średnich²⁷. W tych różnych formach duszpasterstwa młodzieżowego można dostrzec, że był nie tylko prawdziwym przyjacielem młodych, ale także ich autentycznym przewodnikiem, który pragnie towarzyszyć im w drodze ku dojrzałości chrześcijańskiej.

Głównym celem jego pracy z młodzieżą było wprowadzenie ich w osobistą i medytacyjną lekturę Pisma Świętego (praktykę *lectio divina*). Podczas licznych spotkań, zwłaszcza w ramach rekolekcji lub spotkań „Szkoły Słowa Bożego” doradzał młodym przejście pięciu kroków:

- 1) **Przeczytać i podkreślić.** Weźcie dany fragment z Biblii, przeczytajcie go jeszcze raz, podkreślając ważne słowa, które was uderzą, stawiając wykrzyknik albo znak zapytania.
- 2) **Poszukać biblijnych odnośników.** Spróbujcie zastanowić się, czy są w Biblii fragmenty podobne do tego, który czytacie. Mogą być one dwojakiego rodzaju: *opowiadanie*, w którym poruszone są te same rzeczy, albo *modlitwa*. Należy poszukać jakiejś modlitwy biblijnej pasującej do tego fragmentu. Właśnie dlatego doradziłem wam Księgę Psalmów! Są tam wersety lub też całe psalmy, które stanowią komentarz o charakterze modlitwy do strony, którą czytamy. Na przykład pierwsze sześć wersetów Psalmu 139, które przypomniał sobie na początku, są komentarzem do pytań: „Kim jestem?” i „Kim Ty jesteś?”. Psalmista mówi: „Przenikasz i znasz mnie, Panie”.
- 3) **Prosić.** Prośmy o coś Pana: „Panie, o co mogę Cię poprosić, wychodząc od tego fragmentu, od tej refleksji? Czego potrzebuję? Pozwól mi zrozumieć, Panie, czego naprawdę pragnę?”. Prośba jest modlitwą.
- 4) **Oddać się.** Nie tylko prosić, ale także dać: „Panie, chcę Ci coś ofiarować, chcę Ci dać coś z siebie. Czego chciałbyś ode mnie? Co chcesz, abym Tobie ofiarował?”.
- 5) **Zaplanować.** Wychodząc od danego fragmentu ważne jest, abym zrobił coś konkretnego: może wykonał jakiś swój obowiązek lepiej niż do tej pory; albo zaangażował się w coś nowego. Jeśli spróbujecie opisać tych pięć punktów, zorientujecie się, że pół godziny to za krótko, aby zrobić wszystko. W ten sposób wykonaliście pracę osobistego pogłębienia danego fragmentu²⁸.

²⁶ J. KOCHÉL, *Duchowa pedagogia sportu*, Kielce 2016, s. 181–185.

²⁷ W komentarzu do opublikowanego tekstu znaleźć można następującą ocenę postawy kard. Martino: „Zdumiewające, jak Arcybiskup umiał dzielić się słowem, zniżając je do doświadczeń i psychiki młodzieży w sposób, który wydaje się wyjątkowy. Przychodzi na myśl wyrażenie ewangeliczne «Jezus spojrział z miłością na niego» (Mk 10, 21n). To wyrażenie jest u podstaw każdej prawdziwej komunikacji międzyludzkiej. Aby móc przyjąć, zrozumieć, wysłuchać młodych, aby pomóc im i wejrzeć w ich serce, by dostrzec to, co porusza ich pragnienia, trzeba długo patrzeć na nich z miłością Jezusa”; por. *Premessa*, w: C.M. MARTINI, *Tu mi scruti e mi conosci*, Milano 1985, s. 5.

²⁸ C.M. MARTINI, *Panie, Ty znasz mnie i przenikasz*, Kraków 2001, s. 9–10.

Tego typu wskazania były chętnie przyjmowane, młodzież łatwo nawiązywała z nim kontakt, chętnie pisali do niego listy, na które zawsze odpowiadał. Bardzo popularne były też jego audycje radiowe i programy telewizyjne z jego udziałem. Był człowiekiem niezwykle medialnym i z łatwością nawiązywał kontakt, zwłaszcza z młodzieżą, która często mówiła o nim: „Nasz Kardynał”! Martiniego kochały media. Jego wystąpieniom na synodach, sympozjach, listom pasterskim gazety poświęcały tyle miejsca, o jakim nie mógł śnić żaden inny hierarcha Kościoła. Miarą zaufania różnych grup społecznych do metropolity Lombardii może być wydarzenie z 1984 r., kiedy nieznanymi młodzieniec zostawił w kurii mediolańskiej torby wypchane po brzegi bronią – w ten sposób postanowiła pożegnać się z przemocą jedna z lewackich grup terrorystycznych. Szacunek zaś włoskich elit intelektualnych i młodzieży studenckiej zaskarbił sobie kardynał, próbując przerzucać mosty pomiędzy wierzącymi i niewierzącymi: stworzone z jego inicjatywy sympozja „Katedra dla niewierzących” (*Le cattedre dei non credenti*) budziły wielkie zainteresowanie, a wśród prelegentów znajdowały się najlepsze nazwiska²⁹. W latach 90. to doświadczenie zaowocowało niezwykle ciekawym epistolarnym dialogiem pomiędzy Carlo Maria Martinim a pisarzem Umberto Eco. Konkluzja dialogu była następująca: „W co wierzy ten, kto nie wierzy? Trzeba przynajmniej wierzyć w życie, w obietnicę życia dla młodych, nierzadko oszukiwanych przez kulturę, pod pretekstem wolności nakłaniającą ich do wszelkiego rodzaju doświadczeń, jakie później mogą skończyć się porażką, rozpaczą, śmiercią, bólem. Daje do myślenia fakt, że w wielu wystąpieniach nieobecne jest pytanie o zagadkę zła, tym bardziej, że przecież możemy twierdzić, iż żyjemy w epoce, która poznała zło w jego najstraszniejszych przejawach. Pewien klimat łatwego optymizmu, wedle którego wszystko jakoś ułoży się samo, nie tylko maskuje dramatyzm obecności zła, ale zamazuje również sens tego, iż życie moralne to walka, zmaganie się, bitewne napięcie, i że pokój osiągalny jest za cenę wycierpianego, następnie zaś przezwyciężonego rozdarcia. Dlatego zadaję sobie pytanie, czy nieadekwatna idea zła nie ma związku z niewystarczającą ideą dobra, i czy Oświecenie nie popełnia błędu zapoznając bądź lekceważąc dramatyzm wpisany w życie etyczne”³⁰.

²⁹ Spotkania „Katedry dla niewierzących” były swego rodzaju prekursorem „Dziedzińca dialogu (pogan)”; C.M. MARTINI, *Le cattedre dei non credenti*, Milano 2015.

³⁰ U. ECO, C.M. MARTINI, *W co wierzy ten, kto nie wierzy?*, Kraków 1998, s. 121; por. M. GIULIANI, *Il Cardinale Martini e la Cattedra dei non-credenti*, „Humanitas” 48 (1993), s. 829–841; J. KOCHEL, *Katedra dla niewierzących*, „Ateneum Kapłańskie” 137/1 (2001), s. 48–60.

3. Kontrowersje wokół osoby i nauczania

Przez wiele lat środki społecznego przekazu poszukiwały nowych tytułów, z którymi łączono osobę Martiniego, np. „anty-Wojtyła”, „kandydat na papieża kościelnych liberałów”, „wybitny biblista otwarty na dialog z ateistami i wyznawcami innych religii”, „przyjaciel Żydów”, „autor oryginalnych poglądów nt. etyki i moralności”, „zwolennik III Soboru Watykańskiego...” itd. Nie było chyba we włoskim Kościele drugiego duchownego, który cieszyłby się takim prestiżem, podejmującego różne trudne tematy społeczno-religijne, jak właśnie kard. Carlo Maria Martini.

W roku 1999 podczas Synodu Biskupów Europy rozpoczął swoje wystąpienia od słów: „Miałem sen!”, przywołując słynne powiedzenia Martina Luthera Kinga. Sen Kardynała dotyczył większej demokracji w Kościele, zwiększenia prerogatyw synodu biskupów i propozycji wielkiej i swobodnej „uniwersalnej konfrontacji pomiędzy biskupami”. A w wywiadzie dla „Il Corriere della Sera” dopowiedział: „Zdaję sobie sprawę, że sobór zawsze był w historii trudnym przedsięwzięciem, jednak są w dziejach Kościoła problemy wymagające omówienia w jak najszerszym gronie i w duchu kolegalności. Sobór powszechny to jedyna instytucja Kościoła katolickiego, która może się wypowiadać, wraz z papieżem, na tematy doktrynalne, a także moralności i dyscypliny w Kościele. Ostatni taki światowy zjazd został zwołany przez Jana XXIII w 1959 r., gdyż papież zdawał sobie sprawę, że zmieniające się w coraz szybszym tempie czasy wymagają zmian również w Kościele”.

Kard. Martini zasugerował więc, że u progu III tysiąclecia Kościół stanął znów przed potrzebą zmian. Odpowiedź nadeszła bardzo szybko. Na konferencji prasowej po zakończeniu synodu kard. Dionigi Tettamanzi, bliski współpracownik Jana Pawła II i następca Martiniego na stolicy arcybiskupiej w Mediolanie, przyznał, że wypowiedź kardynała Martiniego nie wywołała żadnego echa w łonie zgromadzenia synodalnego. Znalazła jednak szeroki rozgłos w środkach społecznego przekazu.

W 2004 r. w wywiadzie dla rzymskiego dziennika „Il Tempo” (4/2004) kard. Martini mówi o aktualnych problemach Kościoła, m.in. o synodzie biskupów, a także o diakonacie kobiet. Poproszony o wypowiedź nt. synodów biskupów, odpowiedział: „Bilans jest złożony. Niewątpliwie *Vaticanium II* a następnie Paweł VI powołując w 1965 r. synod myśleli o znaczącym narzędziu, swego rodzaju «stałej radzie regencji» Kościoła wspólnie z Papieżem (...) Ponieważ synody nie stały się tym, mamy jeszcze przed sobą daleką drogę”. Jednocześnie wyjaśnił, co miał na myśli mówiąc w 1999 r. o potrzebie „nowego soboru”: „Moja propozycja dotyczyła zwoływania od czasu do czasu zgromadzeń synodalnych, które byłyby rzeczywiście reprezentatywne dla podjęcia kwestii bieżących Kościoła (...). Synody wykazały od początku trudności w pogodzeniu poszanowania dla opinii wszystkich biskupów ze zdolnością

do podejmowania decyzji. Przewidziany w teorii wymiar decyzyjny nie został nigdy wykorzystany. Nie widzę powodu, dla którego zdolność do podejmowania decyzji nie mogłaby obejmować całego episkopatu”.

Mówiąc z kolei o *konklawe* (wyborach nowego papieża), kard. Martini zauważył: „Może byłoby rozsądne, gdyby na konklawe obecni byli przewodniczący konferencji episkopatów (...). Rozszerzone konklawe liczyłoby się bardziej ze złożonością Kościoła, który w papieżu widzi fundament swej jedności”. Emerytowany metropolita Mediolanu nie miał pewności, jak rozwiązać problem „diakonii kobiet”, jednocześnie jednak przekonywał, że zasługuje na większe uznanie, aniżeli przewiduje dzisiaj prawo kanoniczne. Okazuje się zatem, że niektóre kwestie poruszane przez Martiniego powracają w dyskursie Magisterium Kościoła. W Roku Jubileuszowym mocno wybrzmiały słowa wspierające decyzję Ojca św. o potrzebie pokuty i pojednania: „Z radością powitałem prośbę Papieża o przebaczenie. Papież podjął decyzję «soborową» i dobrze odczytał moment wielkiej szczerości, ufności i uczciwości. Kto uznaje swe błędy, jest silniejszy mocą Ducha. Jeżeli odczytamy je w kontekście Ewangelii, prośby o przebaczenie nie stwarzają żadnej trudności. Są aktem odwagi i uczciwości”³¹.

W 2008 r. świat obiegła kolejna odważna refleksja włoskiego purpurata: „Kościół powinien mieć odwagę, aby się zreformować!” Kardynał wezwał również, aby Kościół podjął dyskusję na różne tematy, jak np. święcenie *virii probati* (mężczyzn żonatych o wypróbowanej wierze) i święcenia kobiet czy też rewizję podejścia do antykoncepcji, które Paweł VI opublikował w 1968 r. w *Humanae vitae*.

W książce-wywiadzie, wydanej w Niemczech przez Wydawnictwo Herder, „Nocne rozmowy w Jerozolimie”³², Martini znów pobudza wszystkich do refleksji i odważnych pytań. Wydaje się, że to właśnie było głównym jego celem – obudzić dyskusję w Kościele, nie poprzestawać na utartych schematach, odpowiadać na nowe wyzwania, nowe sytuacje w życiu społeczno-religijnym. Często bez ogródek zwracał się do hierarchii kościelnej w Watykanie, aby miała odwagę do dokonania konkretnych reform, np. w sprawach etyki seksualnej.

„W Kościele wiele jest próżności, zawiści i oszczerstw” – uważa C.M. Martini. Włoski purpurat mówił zdecydowanie o grzechach ludzi Kościoła podczas serii rekolekcji opartych na Liście do Rzymian św. Pawła, a jego słowa przytoczyła „La Repubblica” (6/2008). Kardynał zwrócił uwagę na niepokojące, według niego, karierowiczostwo wśród księży i hierarchów, od którego nie jest wolny także Watykan. Ciekawostką jest przyznanie się przez kardynała, że jako biskup pytał Boga: Dlaczego

³¹ Por. C.M. MARTINI, B. FORTE, W. KASPER, C. SCHÖNBORN, *Czas łaski. Jaka będzie przyszłość Kościoła?*, Kraków 2002.

³² *Jerusalem Nachtgespräche: Über das Risiko des Glaubens*, von Carlo M. Martini Georg Sporschil, Freiburg im Breisgau 2008; por. A. BONIECKI, *Karol, który nie został papieżem*, TPow 1–2 (2009), s. 20–21.

go nie dajesz nam lepszych idei? Dlaczego nie czynisz nas silniejszymi w miłości i waleczniejszymi, aby przeciwstawić się aktualnym problemom? Dlaczego posiadamy tak mało księży? Przyznawał się również do swoich wątpliwości dotyczących wiary, przypominając te, które miała sama św. Matka Teresa z Kalkuty³³. Wspomina swoje ryzykowne odwiedziny będących w więzieniu terrorystów z Czerwonych Brygad. Biskup słuchał ich, modlił się za nich, a nawet ochrzcił jednej parze ich dzieci. Również w takim środowisku wyrażał swoje przekonanie, że zdecydowany krok ku dojrzałej postawie chrześcijańskiej dokonuje się w modlitewnym spotkaniu z Pismem Świętym: „Pamiętam – wyznał Martini – jak po raz drugi czytał z uwagą psalm *Miserere* (51) pewien młody więzień po moim wyjaśnieniu owego tekstu w katedrze (dzięki transmisji radiowej). Zrozumiałem wówczas, jak skutecznie działa Duch Święty poprzez stronicę Pisma Świętego. Pamiętam też inną chwilę, kiedy czytano jakiś psalm przed dziewczętami zamkniętymi w więzieniu: słuchały go z zapartym tchem, chłonąc każde jego słowo. Czuło się, że Słowo Boże dotknęło niemal namacalnie ich wnętrza”³⁴.

To głębokie przekonanie, że Biblia jest dla ludzi wierzących i niewierzących księgą edukacyjną przede wszystkim dlatego, że jest księgą Ducha Świętego, który porusza serca ku dobru i prawdzie: „Opisuje ona warunki głębokiej autentyczności na ludzkiej drodze, stymuluje pozytywną energię, odsłania każdą zasadzkę i fałsz, które uniemożliwiają kroczenie na drodze do świętości” – wyznał Martini³⁵.

Kard. Martini chętnie wypowiadał się w różnych środkach społecznego przekazu – w telewizji RAI, w radiu oraz na łamach wielu czasopismach włoskich i zagranicznych. W popularnym „Corriere della Sera” prowadził stałą rubrykę, ukazującą się w każdą ostatnią niedzielę miesiąca. Odpowiadał tam na listy czytelników. W wydaniu z 24 marca 2012 r. emerytowany metropolita Mediolanu ujawnił, że autorzy około połowy listów, jakie dostaje, narzekają na Boga i sposób, w jaki kieruje On światem: „Istnieje jednak wiele zła, którego nie można nie uznać za owoc naszych własnych błędów i naszych zaniedbań: nie można zatem powiedzieć, że wola Boga wyraziła się w określony sposób, a my mamy się jej ślepo podporządkować”. Przyznał, że „trudno jest się zawsze uchronić przed skłonnością do «łatwiejszego życia» czy «szerokich drzwi» (por. Łk 13,24)”. Dlatego radził czytelnikom, że „nie powinniśmy lękać się naszych słabości”. Pamiętać trzeba także – dodał – co powiedziane jest w Piśmie Świętym, że „nie nawiedzi nas pokusa, która przerastałaby nasze siły” (por. 1 Kor 10,13). Niepokorny Kardynał z Mediolanu był człowiekiem wielkiej wiary, dlatego nie bał się stawiać trudnych pytań, np. Czy

³³ Por. MATKA TERESA, „*Pójdź, bądź moim światłem*”. *Prywatne pisma „Świętej z Kalkuty*”, Kraków 2008.

³⁴ *Młodzież a Pismo Święte*, „Communio” 16 (1996), nr 3, s. 35–39.

³⁵ G. RAVASI, *Martini. Moje trzy miasta*, s. 35.

można kochać Kościół?³⁶. „Myślę jednak, że jest w Kościele bardzo dużo osób, które cierpią, ponieważ czują się marginalizowane i że należałoby pomyśleć także o nich. Mam tu na myśli przede wszystkim tych rozwiedzionych, którzy zawarli nowy związek” – wyznał w książkowym wywiadzie *Siamo tutti nella stessa barca* („Jesteśmy w tej samej łodzi”)³⁷.

Martini marzył zatem o Kościele ubogim i pokornym, nie będącym zależny od potęg tego świata. Marzył o Kościele, który nadałby więcej wartości zwłaszcza tym osobom, które czują się małe i grzeszne. Kiedy jednak skończył 75. rok życia, zamiast marzyć, zaczął się za Kościół więcej modlić i za niego cierpieć. Taka postawa towarzyszyła mu do ostatnich chwili ciekawego i pracowitego życia. Metropolita Lombardii odszedł, by nie tylko słuchać, ale i spotkać się ze Słowem Życia (por. 1 J 1,1) 31 sierpnia 2012 r. Jego pogrzeb był wielką manifestacją miłości i wdzięczności uczniów jego „Szkoły Słowa Bożego” z całych Włoch i nie tylko³⁸.

Na włoskim rynku wydawniczym ukazało się wiele prac biograficznych (zob. wykaz prac o kard. Martinim), a wśród nich nakładem mediolańskiego wydawnictwa *Piemme* opracowanie zbiorowe pt. „Martini i my. Niepublikowane dotąd świadectwa o wielkim protagoniście dwudziestego wieku” pod redakcją Marco Vergottiniego. Intencją tego prestiżowego wydania było z jednej strony podjęcie myśli Kardynała zawartej w odpowiedzi, której swego czasu udzielił jednemu z dziennikarzy: „Jaki obraz zachowa się o mnie? Nie domagam się tego, aby się zachowała o mnie jakaś pamięć szczególna. Wystarczy mi, że byłem jednym z wielu, którzy służyli Bogu, Kościołowi i ludzkości”, a z drugiej strony zweryfikowanie – na ile to możliwe – jego nauczania, które wciąż jest „jeszcze żywe i zdolne do rozgrzania serc”³⁹. Obraz metropolity Lombardii jest rzeczywiście wielobarwny i piękny, jak witraże w kościele katedralnym Narodzenia Maryi Panny, w którym spoczął. Żywa jest też pamięć o nim, a jego teksty – wciąż na nowo tłumaczone – rozpalają serce, jak uczniów z Emaus (por. Łk 24,32).

³⁶ C.M. MARTINI, E. ASCOLI, L. BETTAZZI, *Czy można kochać Kościół? Oddanie i ewangeliczna odwaga w posłudze kapłańskiej*, Kraków 2004; por. A. TORNIELLI, *Carlo Maria Martini. Niepokorny Kardynał*, Kraków 2013.

³⁷ Por. C.M. MARTINI, L.M. VERZÉ, *Siamo tutti nella stessa barca*, San Raffaele 2009.

³⁸ C.M. MARTINI, *Vi porto nel cuore*, Milano 2012. Po śmierci Kardynała powstała Fundacja im. Carlo Maria Martiniego, która zajmuje się dokumentacją jego dorobku (seria: „Opera omnia”), prowadzi projekty edukacyjne, prelekcje, spotkania na temat jego życia i działalności; por. <http://www.fundazioneкарломаріамартіні.it/> (13.10.2016).

³⁹ Por. M. VERGOTTINI (red.), *Martini e noi. I ritratti inediti di un grande protagonista del Novocento*, Milano 2015.

* * *

W Izraelu opublikowano w tłumaczeniu na hebrajski książkę kard. Carlo Marii Martiniego poświęconą Jerozolimie⁴⁰. Media izraelskie podkreśliły wagę tego wydarzenia, a wpływowy dziennik „Haarec” zamieścił obszerny artykuł poświęcony kardynałowi i jego obecności w Jerozolimie. W sensie duchowym i symbolicznym mówił o sobie, że jest Jerozolimczykiem, że tam się urodził. Rabin Dawid Rosen podkreślał we wstępie do wspomnianej książki, że Martini odgrywał od ponad 40 lat ważną rolę w procesie zmian stosunku Kościoła katolickiego wobec judaizmu. Dla niego Jerozolima była przesłaniem cierpienia i pokoju, które przeplatały się przez 3 tysiące lat historii Świętego Miasta. Kiedy sam przekroczył już próg „niebieskiego Jeruzalem” pewnie zawołał słowami psalmów: „Moje śluby, złożone Panu, wypełnię przed całym Jego ludem, na dziedzińcach domu Pańskiego, pośrodku ciebie, Jeruzalem” (Ps 116,18n) oraz „Już stoją nasze nogi w twych bramach, o Jeruzalem (...). Tam wstępują pokolenia, pokolenia Pańskie (...), aby wielbić imię Pańskie” (Ps 122,2-4).

Prace o kard. Martinim

- BONDOLFI A., MARIANI M., *Carlo Maria Martini – Potenza e inquietudine della parola*, Bologna 2014.
- BOVE L., *Carlo Maria Martini. Una voce nella città*, Saronno 2003.
- BRUGATELLI F. (red.), *Una storia importante i giovani lavoratori con il Card. Martini, Pastorale del lavoro e pastorale giovanile diocesi di Milano*, Milano 1996.
- BRUNELLI L., *La scelta di Martini*, Nuovo Mondo 2002.
- DE PAOLI M., PARMEGGIANI R., OCCHIPINTI G., *Carlo Maria Martini. Vi porto nel cuore*, Cinisello Balsamo (Milano) 2012.
- DOBNER C., *L'eccesso – Carlo Maria Martini e l'amore per Gerusalemme*, Bologna 2014.
- ELKAN A., *Camminare insieme*, Milano 2015.
- FABRIS R. (red.), *La Parola di Dio cresceva (At 12, 24). Scritti in onore di Carlo Maria Martini nel suo 70. Compleanno* (Supplementi alla Rivista Biblica 33), Bologna 1998.
- FORTE B. (red.), *Fedeltà e rinnovamento, Il Concilio Vaticano II 40 anni dopo*, Torino 2005.

⁴⁰ *Verso Gerusalemme*, Milano 2004; por. C.M. MARTINI, E. TOAFF, H. BIN TALAL, *Essere ebreo – Cambiare il cuore – Essere musulmano*, Milano 2005.

- FORTE B., *Carlo Maria Martini. Fedele alla storia, fedele all'Eterno*, Milano 2014 (ebook).
- GARZONIO M., *Cardinale a Milano in un mondo che cambia: nella testimonianza di Carlo Maria Martini*, Milano 1985.
- GARZONIO M., *Carlo Maria Martini*, Torino 1993.
- GARZONIO M., *Il Cardinale: Il valore per la chiesa e per il mondo dell'episcopato di Carlo Maria Martini*, Milano 2002.
- IULA E., *Carlo Maria Martini. La Parola che rigenera il mondo*, Mimesis Edizioni, 2015.
- KOCHEL J., *Katecheza ewangelizacyjna w nauczaniu pastoralnym Carlo Maria kard. Martiniego*, Opole 1999.
- MANZI F., *Carlo Maria Martini – Il pastore del post-Concilio*, Milano 2014.
- MODENA D., *Carlo Maria Martini. Custode del mistero nel cuore della storia*, Milano 2005.
- MODENA D., PONTIGGIA V., *Le ragioni del credere*, Mondadori 2012.
- OLGIATI L., *Carlo Maria Martini. I Discorsi di Sesto 1980–2002. Vent'anni di dialogo e di presenza*, Milano 2003.
- Paglia V., *Dialoghi di fine Millennio, Arrigo Levi, Andrea Riccardi, Eugenio Scalfari si confrontano con Carlo Maria Martini*, Milano 1999.
- RAVASI G., *Martini. Le mie tre città. Un colloquio nell'amicizia*, Roma 2002 [tr. *Martini – moje trzy miasta. Przyjacielska rozmowa*, tłum. J. Zarzycka, Kraków 2003].
- SARTOR P., *Martini: l'avventura del predicare*, Milano 2005.
- SCALFANI E., MANCUSO V., *Conversazioni con Carlo Maria Martini*, Roma 2012.
- TORNIELLI A., *La scelta di Martini*, Casale Monferrato 2002.
- TORNIELLI A., *Il profeta del dialogo*, Milano 2011 [tr. *Niepokorny Kardynał*, tłum. A.T. Kowalewska, Kraków 2013].
- VALLI A.M., *Storia di un uomo*, Milano 2011.
- VALLI A.M., *Il diario di un addio. La morte del Cardinale Carlo Maria Martini*, Milano 2012.
- VERGOTTINI M. (red.), *Affinché la Parola corra. I verbi di Martini*, Milano 2007.
- VERGOTTINI M. (red.), *Martini e noi. I ritratti inediti di un grande protagonista del Novecento*, Milano 2015.
- ZAWADKA J., *Kardinal Carlo Maria Martini – Bischof von Mailand. Ein Pastoral-konzept auf biblischem Fundament*, Augsburg 2007.

A Prophet and a Servant. Cardinal Maria Martini (1927–2012)

ABSTRACT

The article presents the life as well as scientific, educational, pastoral and social-cultural activity of Cardinal Martini. The archbishop of Milan and metropolitan of Lombardy was one of the best known biblists, pastors and hierarchs of the Church from the turn of the twentieth and twenty-first centuries. He shared his views on many important questions concerning Christian doctrine and morality, pastoral activity and social-cultural issues. The text discusses his life and pastoral-educational activity but also the controversies over him and his teachings. The bibliography of his publications, books and articles consists of over 1000 titles. He is also the author of nineteen pastoral programs. He was awarded for his achievements by a few prestigious academies and international institutes. The cardinal died on 31st August 2012 and was buried in the cathedral of Milan.

Keywords: Cardinal Carlo Maria Martini, the Holy Bible, School of the Word of God, Youth Ministry, cathedral for non-believers.

Słowa kluczowe: kardynał Carlo Maria Martini, Pismo Święte, Szkoła Słowa Bożego, wychowanie młodzieży, katedra dla niewierzących.

Bibliografia:

- ALAND B., ALAND K., KARAVIDOPOULOS J., MARTINI C.M., METZGER B.M. (red.), *Novum Testamentum Graece*, Stuttgart 2001.
- Atti degli Apostoli. Introduzione, versione e note di Carlo Maria Martini* (Nuovissima versione della Bibbia dai testi originali, 37), Roma 1986¹³.
- Bibliografia*, w: http://www.ssb24.pl/tworca_ssb,14,0.
- BONIECKI A., *Karol, który nie został papieżem*, TPow 1–2 (2009), s. 20–21.
- Catechesi del Cardinal Carlo Maria Martini nella Basilica di San Giovanni in Laterano – 2000*, por. www.chiesadimilano.it/giovani (13.10.2016).
- COSTA M., *Vivere in una diocesi: un'esperienza „spirituale”*, w: G. AMBROSIO, G. BIANCHI (red.), *Precorsi di Chiesa. Un cammino pastorale – Milano 1980–1990*, Milano 1990, s. 115.
- ECO U., MARTINI C.M., *W co wierzy ten, kto nie wierzy?*, Kraków 1998, s. 121.
- GARZONIO M., *Carlo Maria Martini*, Torino 1993, s. 8.
- GRZEGORZ WIELKI, *Księga reguły pasterskiej* (Źródła Monastyczne, 30), Kraków – Tyniec 2003, s. 53–54.
- GIULIANI M., *Il Cardinale Martini e la Cattedra dei non-credenti*, „Humanitas” 48 (1993), s. 829–841.

- Jerusalemmer Nachtgespräche: Über das Risiko des Glaubens*, von Carlo M. Martini
Georg Sporschil, Freiburg im Breisgau 2008.
- KOCHEL J., *Duchowa pedagogia sportu*, Kielce 2016, s. 181–185.
- KOCHEL J., *Katecheza ewangelizacyjna w nauczaniu pastoralnym Carlo Maria kard. Martiniego*, Opole 1999.
- KOCHEL J., *Katedra dla niewierzących*, „Ateneum Kapłańskie” 137/1 (2001), s. 48–60.
- MARTINI C.M., *Amare i giovani con l'amore di Cristo*, w: TENŽE, *Per una santità di popolo. Lettere, discorsi e interventi* 1985, Bologna 1986, s. 181–182.
- MARTINI C.M., *Chiesa e giovani un incontro possibile*, w: TENŽE, *Etica, politica, conversione*, Bologna 1989, s. 383–390.
- MARTINI C.M., *Dio educa il suo popolo*, Milano 1987, s. 8.
- MARTINI C.M., *Głos proroka w mieście. Rozważania o proroku Jeremiaszu*, Kraków 1996, s. 128–129.
- MARTINI C.M., *Kapłaństwo. Czy warto poświęcić wszystko?*, Kraków 2009, s. 39–71.
- MARTINI C.M., *Il segreto della prima lettera di Pietro*, Milano 2005.
- MARTINI C.M., *In ascolto del mondo giovanile*, w: TENŽE, *La Parola che ci fa Chiesa. Lettere e discorsi alla diocesi (198–1981)*, Bologna 1981, s. 152–161.
- MARTINI C.M., *Introduzione ai Vangeli Sinottici*, w: P. BONATTI, MARTINI C.M. (red.), *Il Messaggio della Salvezza. Introduzione generale*, Torino 1967, s. 85–125.
- MARTINI C.M., *La Parola di Dio alle origini della Chiesa*, Roma 1980.
- MARTINI C.M., *La vita nuova. Catechesi del Cardinale Arcivescovo all'VIII Giornata mondiale della Gioventù*, Milano 1993.
- MARTINI C.M., *Le cattedre dei non credenti*, Milano 2015.
- MARTINI C.M., *Lettera ai giovani che non incontro*, Milano 1990.
- MARTINI C.M., *Młodzież a Pismo Święte*, „Communio” 16 (1996), nr 3, s. 35–39.
- MARTINI C.M., *Panie, Ty znasz mnie i przenikasz*, Kraków 2001, s. 9–10.
- MARTINI C.M., *Semplicissime riflessioni su di una lettera pastorale nel centenario di D. Giovanni Bosco*, w: TENŽE, *Etica, politica, conversione*, Bologna 1989, s. 107.
- MARTINI C.M., *Tu mi scruti e mi conosci*, Milano 1985, s. 5.
- MARTINI C.M., *Verso Gerusalemme*, Milano 2004.
- MARTINI C.M., *Vi porto nel cuore*, Milano 2012.
- MARTINI C.M., ASCOLI E., BETTAZZI L., *Czy można kochać Kościół? Oddanie i ewangeliczna odwaga w posłudze kapłańskiej*, Kraków 2004.
- MARTINI C.M., FORTE B., KASPER W., SCHÖNBORN C., *Czas łaski. Jaka będzie przyszłość Kościoła?*, Kraków 2002.
- MARTINI C.M., RADAELLI F. (red.), *Terra Santa. Colori e simboli di riconciliazione*, Milano 2004.

- MARTINI C.M., TOAFF E., BIN TALAL H., *Essere ebreo – Cambiare il cuore – Essere musulmano*, Milano 2005.
- MARTINI C.M., VERZÉ L.M., *Siamo tutti nella stessa barca*, San Raffaele 2009.
- MATKA TERESA, „Pójdź, bądź moim światłem”. *Prywatne pisma „Świętej z Kalkuty”*, Kraków 2008.
- Odnawiająca siła Ewangelii – katecheza ewangelizacyjna. Wywiad z Carlo Maria kard. Martinim, arcybiskupem Mediolanu – rozmawia ks. Jan Kochel*, „Katecheta” 43 (1999), nr 7–8, s. 106–109.
- PINA G., *Młodzież wobec kryzysu wartości*, Comp 4 (1983), s. 11.
- RAVASI G., *Martini. Moje trzy miasta. Przyjacielska rozmowa*, Kraków 2003, s. 33n.
- TORNIELLI A., *Carlo Maria Martini. Niepokorny Kardynał*, Kraków 2013.
- VECCHI G.G., *Il cardinale Marini: sento la morte come imminente*, „Corriere della Sera” (3.10.2008), s. 25.
- VERGOTTINI M. (red.), *Martini e noi. I ritratti inediti di un grande protagonista del Novocento*, Milano 2015.

